

Jak usprawnić działanie firmy w czasach recesji?

Piotr Milewski – Warto zwrócić uwagę na usprawnienia działania organizacji dzięki IT w sytuacji kryzysu gospodarczego.



Oczekiwania wobec rozwiązań ERP istotnie się zmieniają w zależności od hossy czy bessy na rynku. Hossa oznacza orientację na ekspansję a dla IT na obsłudze przez system ERP większej ilości klientów, towarów czy rynków. Bessa oznacza staranną analizę sytuacji, symulację zmian, szukanie najpierw możliwości do wyeliminowania strat (tolerowanych w czasach hossy – bo wtedy były inne priorytety), a potem źródeł oszczędności. Trzeba pilnować spływu należności, eliminować niepewnych kontrahentów, szukać alternatywnych źródeł zaopatrzenia, bronić własnej marży.

Oszczędności

I taki kierunek jest oczywiście jak najbardziej zbieżny z przeznaczeniem systemów ERP. Rozwiązania te zostały stworzone z myślą o osiągniętych dzięki nim oszczędnościach. A przecież w czasach bessy rynkowej, firmy koncentrują się na oszczędnościach w pierwszej kolejności. Zarządzanie zasobami przedsiębiorstwa już z definicji ma

być efektywne i przynosić redukcję kosztów w obszarach objętych wdrożeniem.

Jak oszczędzać?

Usprawnień i oszczędności można oczekiwać w pełnym procesie logistycznym. Zaczynając od zakupów, gdzie rozwiązanie ERP umożliwi np. scentralizowanie procesu zaopatrzenia, a zatem zbierze zapotrzebowania na materiały z całej firmy, co nie tylko ograniczy nakład pracy zaopatrzeniowców, ale także da im możliwość negocjowania lepszych cen. Z tym wiąże się też online'owy dostęp do aktualnych stanów magazynowych, co z kolei ograniczy nadmierowe zakupy i umożliwi lepsze ich planowanie. Aż po sprzedaż, gdzie nadal trzeba dużo sprzedawać choć jest to teraz trudniejsze i bardziej odpowiedzialne zadanie, gdzie liczy się elastyczność, aktualna wiedza o popycie i podaży, umiejętności kalkulowania ryzyka np. zmian kursu walut, aby podjąć trafne decyzje handlowe.

Bieżąca obserwacja

Ogólnie, po implementacji ERP organizacje mogą się spodziewać szybszego przepływu danych i efektywniejszego planowania we wszystkich obszarach. Stosując dodatkowo narzędzia

business intelligence, zarządzający firmami otrzymują możliwość bieżącego monitorowania stanu swojego przedsiębiorstwa w oparciu o wcześniej zdefiniowane wskaźniki. W czasach recesji, kiedy reagowanie na niepokojące zjawiska powinno być sprawne i natychmiastowe, takie narzędzia mają szansę nie tylko usprawnić działanie firmy, ale często ocalić jej istnienie.

Czas na outsourcing

I na koniec – szukając oszczędności w czasach bessy nie zapomnijmy o ... samym IT. Jest to najlepszy moment, żeby zastanowić się nad oddaniem do firm zewnętrznych tych aktywności działu IT, które nie są związane z krytycznymi procesami biznesowymi firmy lub które są już „towarem” dostępnym na rynku. Hosting posiadanego sprzętu zamiast własnej serwerowni (czy idąc dalej pełny outsourcing platformy sprzętowej), przekazanie systemu do zdalnej administracji, korzystanie z zewnętrznego wsparcia consultingowego rozliczanego za wykonaną pracę w minutach (a nie przez stały koszt miesięcznej pensji).

Autor jest dyrektorem działu konsultingu w ielligence Sp. z o.o.